Kupiłeś i co dalej?

Połączenie bezprzewodowe Wi-Fi poprawia komfort pracy mechanika.

Każdy posiadacz lub osoba zamierzająca dokonać zakupu testera diagnostycznego powinna zadbać o jak najlepsze wykorzystanie posiadanego narzędzia. Bardzo ważne jest więc, abyśmy zwrócili uwagę na to, czy producent lub dystrybutor urządzenia w Polsce zapewnia odpowiednie wsparcie posprzedażowe: łatwy dostęp do serwisu gwarancyjnego oraz pogwarancyjnego, jak również pomocy technicznej.

Serwis powinien być szybki, a po okresie gwarancji – nie za drogi. Obecnie za standard przyjmuje się tzw. pierwsze uruchomienie urządzenia wyposażenia warsztatu, które powinien zapewnić dystrybutor. Klienci często oczekują po takiej usłudze więcej niż w rzeczywistości otrzymują (najczęściej liczą na to, że przejdą kompleksowe szkolenie nie tylko z obsługi sprzętu, ale również z praktycznego jego wykorzystania w procesie naprawy pojazdów). Rzeczywistość okazuje się inna. W praktyce podczas pierwszego uruchomienia urządzenia możemy spodziewać się, iż technik lub odpowiednio przeszkolony pracownik dystrybutora dokona następujących czynności: zakupione narzędzie zarejestruje u producenta, a jeżeli jest taka potrzeba, sprawdzi je pod względem poprawności działania. Zdarza się, że po uruchomieniu przez autoryzowanego dystrybutora producent narzędzia, mając pewność, że pracownicy warsztatu zostali poinformowani, jak nie zepsuć urządzenia, przedłuży nam okres gwarancji o kolejny rok (a więc nasze urządzenie będzie chronione przez okres 24 miesięcy od daty zakupu).

Zostaniemy również przeszkoleni z podstaw obsługi zakupionego narzędzia. Słowem kluczem jest słowo „podstawy" – nie ma możliwości, aby w trakcie kilku godzin (a tyle zwyczajowo trwa uruchomienie) poznać wszystkie możliwości testera. Ba, nie jesteśmy nawet w stanie poznać wszystkich jego funkcji, o weryfikacji wyników pomiaru nawet nie wspominając. Obserwując rynek testerów diagnostycznych, zauważyć można następującą praktykę – dystrybutor urządzenia bardzo intensywnie interesuje się klientem do momentu dokonania sprzedaży, dostarcza mu wszystkie informacje (czasami, niestety, nieprawdziwe), o które prosi warsztat zainteresowany zakupem. Sytuacja zmienia się po wystawieniu FV. Użytkownik narzędzia zostaje nagle pozostawiony sam sobie ze swoimi problemami i brakiem umiejętności obsługi zakupionego sprzętu. Konsekwencją tego staje się posiadanie w warsztacie bardzo drogiego, bo kosztującego nieraz kilkanaście tysięcy złotych rekwizytu, którego nie jesteśmy w stanie wykorzystać ze względu na brak wiedzy. Mając na uwadze powyższą sytuację, dokonując wyboru testera diagnostycznego, powinniśmy zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów.

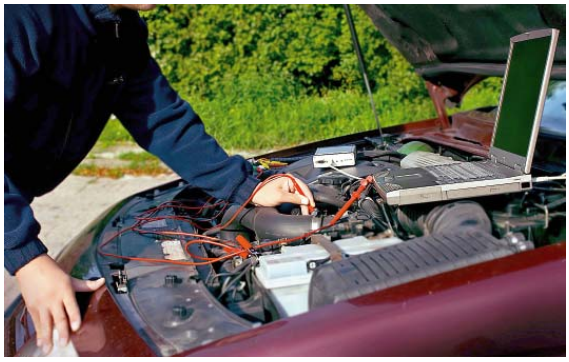

Oscyloskop pozwala na bezpośrednią obserwację sygnałów w wielu punktach pojazdu.

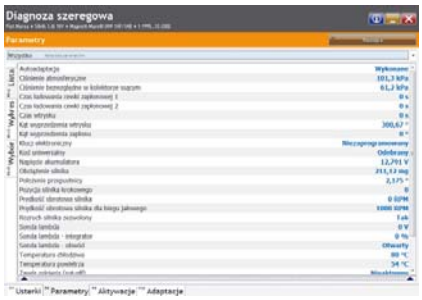

Odczyt parametrów bieżących.

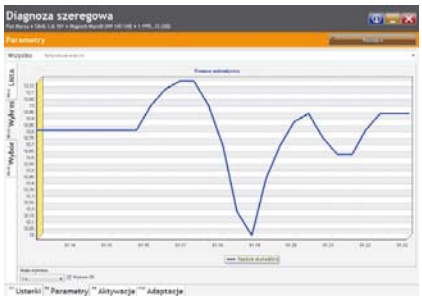

Graficzna prezentacja parametrów bieżących.

Pomiar wysterowania zaworu EGR.

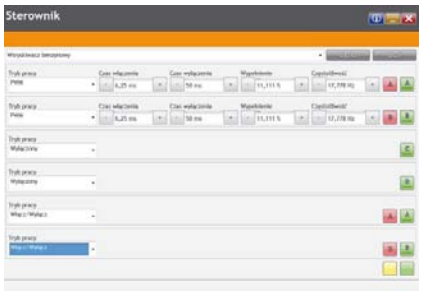

Testowanie wtryskiwacza.

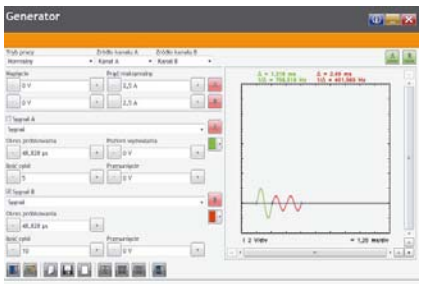

Emulowanie czujnika położenia wału korbowego.

Lokalizacja i opis złączy diagnostycznych w wybranym pojeździe.

- Lista aplikacyjna, czyli niejako spis obsługiwanych pojazdów. Należy porównać ją z profilem pojazdów, które naprawiamy. Każdy tester będzie mocniejszy w jakiejś części rynku (rynki dzieli się zwyczajowo na kraje i regiony, w których produkowane są pojazdy: rynek niemiecki, francuski, włoski, skandynawski, amerykański i azjatycki). Według tego klucza można wstępnie zawęzić listę testerów odpowiednich dla naszego warsztatu. Oczywiście jest to ocena pobieżna, ponieważ nigdy nie wiadomo, jaki pojazd odwiedzi nasz warsztat.
- Narzędzia dodatkowe. Diagnostyka pokładowa, którą wykonujemy poprzez komunikację testera diagnostycznego ze sterownikiem pojazdu, jest tylko metodą zawężającą nasze pole poszukiwań w zakresie uszkodzonego elementu. Dopiero bezpośredni pomiar elektryczny przy pomocy oscyloskopu i jego weryfikacja pozwalają na ostateczne stwierdzenie niesprawności. Bardzo dobrze, gdy tester posiada narzędzia pozwalające na wysterowanie elementami wykonawczymi w celu wymuszenia ich działania niezależnie od warunków pracy i poleceń wydawanych przez sterownik, np. wymuszenie działania układu klimatyzacji z pełną wydajnością ze sprężarką o zmiennej wydajności sterowanej zaworem zasilanym sygnałem typu PWM.
- Dostępność do akcesoriów zwiększających możliwości pomiarów elektrycznych (np. cęgi do pomiaru natężenia przepływającego prądu) oraz do adapterów pozwalających na uproszczone podłączenie testera do pojazdów posiadających spersonalizowane gniazda stosowane przez poszczególnych producentów (np. okrągłe, 38-pinowe Mercedesa). Warto też zwrócić uwagę na to, czy tester wyposażony jest w uniwersalny kabel do diagnostyki OBD, który pozwala zastąpić dedykowane adaptery wpinaniem się w poszczególne piny w gnieździe. Choć korzystanie z tego typu formy podłączenia jest o wiele bardziej czasochłonne niż korzystanie z adapterów dedykowanych, plusem jest to, że nie jesteśmy przymuszeni do zakupu kosztownego okablowania do pojazdów, które powoli zaczynają z naszych warsztatów znikać.
- Dedykowany program szkoleń (z naciskiem na słowo „dedykowany"). Choć na rynku funkcjonuje wiele szkoleń, które profesjonalne firmy organizują z ogólnej tematyki naprawy poszczególnych układów w pojazdach (np. układ ABS), nie dowiemy się na nich niczego na temat wykorzystania naszego testera w celu naprawy poszczególnych elementów. Tego typu szkolenie jest nam w stanie zapewnić tylko producent lub centrum szkoleniowe, które zostało autoryzowane przez producenta posiadanego przez warsztat urządzenia. Dedykowany program szkoleń pozwoli nam na zapoznanie się ze WSZYSTKIMI dostępnymi funkcjami testera. Szkolenie takie należy traktować jako szkolenie podstawowe. Te same centra szkoleniowe organizują szkolenia uzupełniające, które pozwolą na zapoznanie się z praktycznym zastosowaniem testera wraz z metodami dokonania pomiaru i weryfikacji ich wyników.

Powyższy tekst w żaden sposób nie wyczerpuje tematu doboru testera diagnostycznego do potrzeb warsztatu samochodowego – może być tylko i wyłącznie pomocą dla właściciela warsztatu borykającego się z problemem, jaki tester wybrać w obronie przed marketingiem handlowców? Pamiętajmy, że zawsze warto skonsultować się z niezależnym ekspertem, który pomoże nam w wyborze odpowiedniego narzędzia.

WW Serwis
Łukasz Grześkowiak